GAZETA KRAKOWSKA

Nro 38.

Z KRAKOWA DNIA 10 MAIA 1820 ROKU WE SRODĘ

Z Petersburga d. 6 Kwietnia d. k.

Gazeta Senacka z dnia 3 b. m. ogłosiła co następuie:

Z Bożey Łaski
MY ALEXANDER I.
Cesarz i Samowładca Wszech Rossyy &c.
Obwieszczamy wszystkim wiernym poddanym Naszym.

Brat Nasz kochany, Cesarzewicz i Wielki Xiąże Konstanty Pawłowicz, w podaney do Nayukochańszey Matki Naszey, Cesarzowey Maryi Fedorowny i do Nas prośbie, zwrócił uwagę Naszę na Jego domowe położenie w długiem oddaleniu małżonki Jego Wielkiey Xiężny Anny Fedorowney, która ieszcze w roku 1801 oddaliwszy się do cudzych kraiów dla bardzo osłabionego zdrowia, nie tylko dotąd nie powróciła, ale i nadal, podług osobistego iey oświadczenia, powrócić do Rossyi nie może, na skutek czego oświadczył życzenie, izby małżeństwo Jego z Nią było rozwiązane. Wchodząc w tę prośbę, za pozwoleniem Nayukochańszey Matki Naszey, oddaliśmy rzecz tę na rozpatrzenie Nayświętszego Synodu, który porównawszy okoliczności tey sprawy z prawami Kościoła, na osnowie wyraźnego 35 prawidła Bazylego Wielkiego, postanowił: Małżeństwo Cesarzewicza i Wielkiego Xiażecia Konstantego Pawłowicza z Wielką Xiężną Anną Federowną rozwiązać, z wolnością dla niego weyścia w nowy związek, ieśliby sobie tego życzył. Ze wszystkich tych okoliczności uyrzeliśmy, iż próżnem byłoby usiłowaniem utrzymywać w składzie Cesarskiey Familii Naszey związek małżeński pary, od lat dziewiętnastu z sobą rozłączoney, bez żadney iuż nadziei ziednoczenia: i dla tego, oświadczywszy zezwolenie Nasze podług istotney mocy praw kościelnych, dla uskutecznienia przerzeczonego postanowienia Nayświętszego Synodu, Rozkazuiemy, wszędzie uznawać ie we właściwey iego mocy.

Przy czem myślą obeymuiąc rozmaite przypadki, które zdarzyć się mogą w małżeńskich związkach członków Cesarskiey Familii, a których następstwa, ieśli nie są przewidziane i ogólnem prawem nieoznaczone, połączone bydź mogą z niewyrozumieniami zawikłanemi, uznaiemy za dobre, dla nietykalnego zachowa-

nia dostoyności i spokoyności Cesarskiey Familii i samego Państwa Naszego, przydać do dawnieyszych postanowień o Cesarskiey Familii następuiące dodatkowe prawidło: Jeżeli która osoba z Cesarskiey Familii weydzie w związek małżeński z osobą niemaiącą odpowiedniey dostoyności, to iest: nie należącą do żadnego domu Monarchicznego] lub Panuącego; w takiem zdarzeniu osoba Cesarskiey Familii, nie może udzielać drugiey praw właściwych członkom Familii Cesarskiey, i pochądzące z tego związku dzieci, nie maią prawa do następstwa tronu.

Oświadczaiąc tę wolę Naszę wszystkim teraźnieyszym i na potem będącym członkom Cesarskiey Naszey Familii, oraz wszystkim wiernym naszym poddanym, podług istotnego prawa, napisanego w 23 punkcie Ustawy o Cesarskiey Familii, w obliczu Króla Królów, obowiązuiemy wszystkich i każdego, do kogo to należeć może, zachować to dodatkowe Nasze postanowienie na wieczne czasy święcie i nietykalnie.

Dan w stołecznem mieście Sankt Petersburgu dnia 20 Marca roku od narodzenia Chrystusa Pana 1820, a panowania Naszego 20.

Na autentyku napisano własną Jegó Cesarskiey Mości ręką tak: *Alexander.*

Na posiedzeniu Akademii Cesarsko-Rossyyskiey w dniu 6 z. m. Prezes iey JW. Szyskow Vice-Admirał wniosł:

I.) "W tych dniach odebrałem pismo od Professora Dobrowskiego, Czecha znanego z rozlicznych prac naukowych. Oświadcza w niem dla Akademii Cesarskiey swoie uszanowanie, przyrzeka oraz udzielić rozmaite płody naukowych swoich zatrudnień. Z powodu więc tego pisma oraz przez wzgląd na to, że P. Dobrowski przez liczne swoie dzieła, wydane po Niemiecku o rozmaitych dyialektach Słowiańskich, nabył wziętości w świecie uczonym, mam za powinność podać go za kandydata na członka honorowego Akamii. „

II.) "Podobnież znany z prac swoich w literaturze Czeskiey, Professor tego ięzyka P. Negedli, którego iednę rozprawę iużeśmy w akademickich wiadomościach pomieścili; zasługuie na to, aby Akademiia zwróciła na niego swą uwagę i nabyła przez iego przyięcie dostoynego członka honorowego, a przeto mam honor i iego przedstawić do wyborów.„

III.) "Znaiomy z niemało ważnych prac naukowych dostoyny nasz członek honorowy P. Linde, przesłał do naszey Akademii xięgę w ięzyku Polskim pod napisem: Prawda Ruska, a w pismie swoim do mnie adressowanem wyraża między innemi: "Okoliczności i zatrudnienia moie niepozwalaią mi tyle poświęcić czasu dziełom Słowiańskim, ilebym życzył; lecz wszelkiemi sposobami usiłuię wzbudzać ochotę w ludziach młodych i wolnieyszych od zatrudnień do poświęcenia się temu przedmiotowi, tyle z siebie interessuiącemu i pożytecznemu.

Z tych liczby iest P. Rakowiecki, którego pracę chociaż ieszcze nieskończoną przesyłam. Dziełko to z 70 przeszło będzie się składać arkuszów. Nayiaśnieyszy Cesarz JMość łaskawie pozwolić raczył aby było poświęcone wysokiey Jego osobie. Przekonany iestem, że ani JW. W Pan, ani Akademii Cesarsko-Rossyyska, nie odrzuci tego dzieła, które cho-

ciaż nie zawiera nic nowego dla Rossyi, zawsze iednak upowszechnia to, co ieszcze mało iest znalomem. W takim to przekonaniu mam honor przedstawić tę pracę młodego pisarza w nadziei, że Akademiia Cesarsko-Rossyyska nie omieszka zapewne łaskawem iey przyięciem zachęcić autora do dalszey w tey mierze wytrwałości i poświęcenia się przedmiotowi, maiącemu z czasem nie małe w literaturze Słowiańskiey przynieść pożytki. „ Po wysłuchaniu tego pisma, Akademiia Cesarsko-Rossyyska prosiła szanownego swego członka JW. Siestrzeńcewica Bohusz, Metropolitę Kościołów Katolickich w Rossyi iako naylepiey znaiącego ięzyk Polski, o przeyrzenie tey xięgi. JW. Metropolita dokonał polecenia tego, przeyrzał xięgę, porobił z ney wypisy, które następuiącem kończy słowy: " Wypisałem te noty z Prawdy Ruskiey, wydaney na początku roku ninieyszego w Warszawie. Wypracowanie tey xięgi godne iest gorliwości Słowianina. Pożyteczna iest ona dla Rzplitey literatury i zasługuie, aby Akademiia nasza należną oddała iey sprawiedliwość. „

Gdy więc otrzymuiemy tak chlubne świadectwo o pracy Pana Rakowieckiego, sądzę, iż przyzwoitą i słuszną iest rzeczą, abyśmy go zaszczycili medalem złotym trzeciego stopnia.

Po takich przełożeniach JW. Vice-Prezesa stosownie do ustaw akademickich, P. Józef Dobrowski i P. Negedli, mianowani zostali członkami honorowemi Akad: Cesars: Ross:, a Panu Rakowieckiemu za tak piękną i pożyteczną pracę w literaturze Słowiańskiey ofiarowano medal złoty trzeciego stopnia.

Z Wiednia d. 1 Maia.

Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość z Arcy Xiężniczką Klementyną, małżonką Xięcia Leopolda obu Sycyliy, przedsięwzięli dziś rano podróż przez Bryn do Czech. Nayiaśnieyszy Pan pod dniem 21 z.m. mianował Zastępcą znowu swoim na czas swey podróży J. Cesarzewicowską Mość Arcy Xcia Ludwika.

Z Paryża d. 22 Kwietnia.

Względem P. Decazes niema ieszcze nic pewnego; wieść tylko o iego powrocie do Ministeryium ciągle się utrzymuie. Zdaie się że on razem z P. Desere (Ministrem sprawiedliwości) do Paryża ziedzie, i na ówczas okaże się czyli zaydzie iaka odmiana w Ministeryium. Mówiono o zmianie wielu dywizyynych dowódców i Prefektów; lecz Xiąże Richelieu miał to odradzić i żadna nie zaszła odmiana.

Dawnieyszy proiekt o obiorach został przez kommissyią izby Deputowanych większością głosów aż do 5 czyli 6 mało znaczących artykułów odrzucony.

Przybył tu Angielski Podsekretarz Hamilton, który udać się ma do Bareges, a ztamtąd do Hiszpanii.

Na rogach ulic postrzeżono tu przed kilku dniami przylepioną buntowniczą kartkę. Przylepienie nastąpiło wednie, ale nie można było dociec iakim sposobem. Nakoniec schwytano przecie sprawcę; był to stary człowiek, który na grzbiecie niosł skrzynię, i dla odpoczynku opierał ią na każdym narożniku. W tey skrzyni siedział chłopczyk, który otworem z tyłu przylepiał kartkę na murze. Tak iż nikt tego dostrzedz nie mógł.

Xięgarz Lacretelle starszy (z kompa-

niią czyni obrachunek z prenumeratorami dawnych wydawców dziennika Minerwy i spłaca ich xiążkami.

Pan Chevalier ieden z wydawców Biblioteki historyczney został wczoray uwięziony. Wydawca dziennika w Marsylii Foceona Rabbé został do Grenoblu pod strażą zawieziony, a wydawca dziennika Isery za artykuł względem byłego Xiędza Gregoire do sądu pociągniony.

Zabóyca Xcia Berry Louvel nie będzie ieszcze prędko pod sąd izby Parow oddany.

Poseł Hiszpański Xże Fernan-Nunez oddał Królowi naszemu na posłuchaniu dnia 18 b. m. dwa listy od swoiego Monarchy. Pierwszy zawierał odpowiedź na doniesienie o śmierci Xcia Berry, a drugi doniesienie o przyięciu konstytucyi r. 1812. Tenże Xże, iako Poseł Infantki Xiężny Łukieskiey, oddał na końcu Królowi list od rzeczoney Xiężny z powodu śmierci Xcia Berry.

Gazeta Marsyliyska zawiera następuiący artykuł: "Udzielamy czyn wspaniałości iednego z Xiążąt, który nie opuszcza żadney sposobności, aby Francuzom nie okazał swey przychylności. P. Lion, niegdy officer i członek legii honorowey, który dawniey iako kupiec bawił w Cavallo w Macedonii, powziął szczególnieysze przywiązanie do młodego Muhamed-Ali, który dla znakomitych swoich przymiotów wyniesiony potem został na stopień Baszy i Vice-Króla Egiptu. Na wysokim stopniu szczęścia nie zapomniał Muhammed-Ali o przyiacielu swey młodości. Gdy dowiedział się, że P. Lion w oyczystem swem mieście Marsylii bawi, powołał go w sposobie nayuprzeymieyszym, zapewniąiąc mu nayświetnieysze przeznaczenie, które słabym tylko dowodem swey wdzięczności nazwał, do siebie. P. Lion wybierał się w podróż do Egiptu, gdy nagle zabrała go śmierć z tego świata. Ali Basza uczcił łzami pamiątkę swoiego przyiaciela, i gdy dowiedział się, że zostawił siostrę, kazał iey przez swoiego Ajenta w Marsylii, P. Lascaris, 10,000 Fr. wypłacić, z zapewnieniem, iż w każdym przypadku polegać może na iego opiece i przychylności."

Z Madrytu d. 14 Kwietnia.

Jenerał Santocildo mianowany iest Jenerałem kapitanem Estramadury.

Jenerał Odonoinu, który mianowany został następcą Jenerała Freyre w Andaluzyi, wydał do woyska następuiącą odezwę:

"Kolledzy! Postawiony zostałem na czele waszem, lecz wasza tylko przychylność może mi tę dostoyność uczynić przyiemną. Naczelny wasz Wódz iest tylko pierwszym żołnierzem woyska i waszym przyiacielem; wymaga od was posłuszeństwa, ponieważ to nieodzownie iest potrzebnem, dla uwiecznienia dni chwały, któremi nas Opatrzność udarowała i każdy dobry obywatel tego pragnie. W iedney chwili zniknęły cudownym sposobem wszystkie przeszkody, których zdawało się, iż mądrość ludzka nie potrafi uprzątnąć, a przecież to szybko nastąpiło! Któż wątpić może, iż to było w Xięgach przeznaczenia zapisanem! J iakże chwalebnym iest los naszey oyczyzny!... Nieiako czarodzieyskiem uderzeniem z walącego się systematu rządowego, który czas, różność obyczaiów i wznoszące się światło uczyniły nieznośnym, prze-

szliśmy do dzielnego i prawnego systematu, pod którego tarczą waleczni obywatele bezpiecznie spoczywać mogą. Czyliż kiedy podobnego doznawali szczęścia? Zapewne nie! W oświeconey Europie byliśmy sami tylko śpiącemi, a sen takowy był dla nas zakałem. Nie zwracam tu iuż waszey uwagi na nowe zdarzenia, bo te powszechna radość dawno ogłosiła. Wesołość, którą z tego powodu w twarzy każdego obywatela wyczytuiecie, więcey mówi, niżeli naywymownieyszy głos. Wiedzieć wszelako macie, że pomimo wolno i otwarcie wyrzeczoney woli narodu, pomimo, iż Król naypierwszy dobroczynną ręką zrównał góry i zawady, które wznosiły się przeciw szczęśliwości ludu, pomimo nawet, iż wy, (których walecznem ramionom powierzone iest bezpieczeństwo oyczyzny) zaprzysięgliście bronić konstytucyi Monarchii, znayduią się przecież ieszcze niegodziwi ludzie, którzy w sercach swoich mieszczą iad i żółć; nie ufaycie im przeto i nie słuchaycie ich zwodniczych mów! Mieliśmy cnot dosyć dla odzyskania świętych praw, które nam przeciwny los wydarł, mieymy także potrzebne do utrzymania tychże praw, a temi są: stateczność odwaga, posłuszeństwo, karność, a nadewszystko utrzymanie porządku. Nie nadużywaymy wolności, ponieważ iey nadużycie ściągnęłoby na nas nayokropnieysze klęski, a iedną z nayważnieyszych utracenie wolności; nadużycia bowiem otwieraią zawsze tyranom bramy. Bądźmy zgodni, przyiaciele, bądźmy zgodni, a będziemy potężnemi. Jedna tylko pozostaie nam rada, iedna myśl, uważać na przyszłość za nieprzyiaciela spokoyności publiczney, ktoby tak iak my nie myślał. Niema innego środka do stania się szczęśliwemi, niema innego do okazania narodom, które wskazały nam drogę do sławy, iż niema żadnego, któryby tak godnie, tak łagodnie, tak zgodnie z uczuciami ludzkości, które oświecony nasz wiek cechuią, potrafił iey, iak my dopiąć. Chwała bądź na wieczne czasy Swiętey Religii i konstytucyi, które naszemi skłonnościami kieruią; chwała bądź Królowi, który utrzymuiąc ie, słusznie nazwać się może oycem nayszlachetnieyszego i naycnotliwszego ludu. — W Sewilli d. 26 Marca 1820.

(Pod.) *J. Odonoihu*."

Madrycka gazeta dworska zawiera następuiący adress, dawniey Pułkownika, a teraz Jenerała Riego do Króla: — Nayiaśnieyszy Panie! Rafał Riego, dowodca pierwszey dywizyi woyska narodowego, które na początku r. b, oświadczyło się za sprawą oyczyzny, pośpiesza złożyć u podnożka tronu W. K. Mci uczucia miłości i uszanowania, które zawsze w iego tkwiły sercu i postępek iego bynaymniey ich nie nadwerężył. Ani ambicyia, ani chęć nabycia sławy, ani iaka namiętność, które aż nadto często wpływaią do działań ludzi, nie nakłoniły go do ogłoszenia naypierwey konstytucyi, którą narod uchwalił i która iest rękoymiią iego szczęścia i wielkości; ale nayczystsza miłość do oyczyzny i gorliwe życzenie przyłożenia się do iey szczęśliwości, kierowały iego krokami. Jako naczelnik ruchomey kolumny patryiotów, która d. 27 Stycznia z miasta San Fernando wyruszyła, dla rozszerzenia uczuciów wolności, któremi była ożywioną, nie spuściłem z oczu waż-

nego moiego poselstwa; poselstwa, któ- rego przez moie czyny nie stałem się niegodnym. Gwałty, rabunki i nielad, które zwykły powstaniom towarzyszyć, nie splamiły nigdy sprawy, którey bracia moi orężem ia postanowiliśmy bronić. Usiłowania, pozbawianie potrzeb i naywiększe ofiary nie mogły nadać wstecznego kierunku układom, które z gorliwością przedsięwzięte i z odwagą uskuteczniane były. Miasta, przez które przechodziłem były świadkami karności woysk moich. Niebo nie zostawiło naszych natężeń bez nagrody, i wzniecilo nayszlachetnieyszą rewolucyią w Hiszpanii; miłość do oyczyzny odezwała się od iednego do drugiego końca kraiu. W. K. M. zerwałeś zasłonę, którą niegodziwi ludzie, nieznaiący innych natchnień iak tylko własney dumy, zasłaniali Ci oczy. Nigdy ieszcze Hiszpania nie wystawiała pięknieyszego widoku; nigdy tron S. Ferdynanda nie był świetnieyszym, iak teraz. Król połączony z narodem; Król, który zaprzysięga konstytucyią, odeymuiącą mu szkodliwą dla narodu władzę, czyliż w oczach rozumu, prawności i ludzkości bydź może uwielbienia godnieyszym przedmiotem! Jakże piękne widoki otwieraią się dla Hiszpanii! Jakże wspaniałe imie Ferdynanda VII. przeydzie do potomności, i jakże W. K. M. powinieneś sobie winszować, iż zruciłeś iarzmo pochlebstwa i zdrady! Przyymiy, N. Panie, wyraz z serca pochodzącego uszanowania odemnie i od tych, któremi dowodzę. Chętnie przeleiemy wszyscy krew w obronie W. K. Mci i tronu konstytucyynego, &c. — W Sewilli d. 21 Marca 1820.

(pod.) *Rafał Riego.*

Klub Lorencini korresponduie z wszystkiemi prowincyiami; posiedzenia iego bywaią teraz nieco burzliwszemi, których protokół ogłasza nowy dziennik: Jutrzenka. Hr. Abisbal pomimo swoiego usprawiedliwiania się został z niego oddalony, i niewolno mu także u Dworu bywać.

Nie prawdzi się pogłoska, iakoby w Waladolidzie tworzyła się oppozycyyna junta.

W Walencyi d. 2 i 3 b. m. odbywały się uroczystości z powodu zaprzysiężenia konstytucyi; lecz w nocy z d. 2 na 3 przerwane zostały wyłamaniem się galerowych więźniow, których tam znaydnie się do 400. Wysłani przeciw nim żołnierze dawać musieli do nich ognia; zabili z nich trzech i 18 ranili. Herszców osadzono potem w innem więzieniu.

Zgromadzone w Andaluzyi do wyprawy woysko powraca do dawnych swoich stanowisk, i przygotowane do teyże wyprawy zapasy żywności sprzedawano są w Kadyxie.

Biskup Barcellony wydał list pasterski, w którym oświadcza, iż nowa konstytucyia nie zawiera nic w sobie przeciwnego S. Religii i dobrem obyczaiom.

Z Dwu stronnictw za wolnością i przeciw wolności, (Liberale i Servile) które teraz na przeciw sobie w Hiszpanii występuią, ostatnie daleko iest w Biskai liczniey sze, niżeli w innych prowincyiach. Sprzeciwia się wszystkiemi siłami zaprowadzeniu konstytucyi, ponieważ ona wszystkie niszczy przywileie. Wszelako, iakkolwiek mnieyszey liczbie liberalistów, udało się i w Biskai ogłosić konstytucyią. Niemożna iednak sądzić, aby strona zwyciężona tak łatwo uspokoić się lub poddać

zechciała.

Jeden z Mnichów miał Królowi podać pismo, w którym usiłuie dowieść, iż zaprzysiężenie przez niego konstytucyi nie iest dla niego obowięzuiącem. Król posłał to pismo tymczasowey juncie.

Dziennik konstytucyyny zarzuca Naczelnikowi patryotów Wenezuéli, Szymonowi Bolwar, że przez chciwość kazał w Sante Fe 250 Xięży, Mnichów i innych osób wyrzżąc, i t. d.

Z Londynu d. 21 Kwietna.

D. 19 w wieczór ziechał tu Król z Brighton, którego większa część jego Dworu poprzedziła.

Dziś zebrały się obie izby nowego parlamentu, lecz dopiero d. 27 uroczyście mową od tronu otworzone zostaną. Aż do tego czasu trudnić się izba niższa będzie wykonaniem przysięgi i obraniem mowcy. Zagaienie parlamentu iest tu z wielką niecierpliwością oczekiwane, nietylko że będzie pierwsze za teraźnieyszego Króla, ale nawet dla zaszłych w kraiu i zagranicą ważnych zdarzeń. Tron w wyższey izbie iest nader wspaniale i kosztownie przyozdobiony.

D. 20 przyiął Król deputacyią od kościoła Szkockiego i Uniwersytetu Edinburgskiego. Potem były wielkie pokoie, podczas których Poseł Hiszpański Xże San Carlos pożegnał Króla, a nadzwyczayni Posłowie Austryiacki, Xże Esterhazy, Pruski, Hr. Tauenzien, Neapolitański, Hr. Ludolf, złożyli mu listy z powinszowaniem swoich Monarchów.

Królowa mianowała obrońcą swoim P. Brougham, a patronem P. Denman, których sądy tuteysze za takich uznały.

Na kilka dni przed wyiazdem ztąd Posła Perskiego zawarty miał zostać traktat z Persyią,

Potyczka pod Greenock między reformatorami i huzarami była daleko żywszą niżeli z początku sądzone; z pierwszych poległo 6 na placu, a 18 było ranionych. Mieszkańcy Glasgowa i Greenock powstaią przeciw tak okrutnemu postapieniu przeciw tym ludziom, nie wchodząc że publiczny porządek tego wymagał.

Wczoray roztrzygnioną została sprawa Thistlewood i uznany został za winnego, że ułożył plan do wzniecenia woyny domowey, obalenia konstytucyi i złożenia Króla z tronu. Thistlewood słuchaiąc wyroku swoiego zdawał się bydź spokoynym, i został potem do więzienia Newgate odprowadzony. Teraz następuie sprawa Rzeźnika Ings do tegoż spisku należącego.

Z Chester piszą pod d. 18 b. m. iż za kilka dni odbydź się ma w Mansze-strze zgromadzenie reformatorów.

W okolicach i Glasgowie iest wprawdzie spokoynie, ale daleko ieszcze do prawdziwey spokoyności; woysko iest w ustawicznym ruchu dla wyszukania ukrytey broni, i reformatorów; ostatnich iednak nigdzie doścignąć nie może, bo iak tylko postrzegą woysko, rozbiegaią się na wszystkie strony. Nadto przylepiane są tu i owdzie buntownicze kartki.

Nowy Katolicki kościół w Moorfields, który w r. 1817 zaczęto budować, poswięcony wczoray z wielką uroczystością został. Znaydowało się na tem obrzędzie przeszło 300 osób. Kościoł ma 110 stóp długości, a 40 szerokości; wewnątrz iest gustownie urządzony i piękne-

mi obrazami przyozdobiony; osobliwie też Wielki Ołtarz i kazatelnica są warte widzenia; ostatnia jest darem Lorda Arundet. Cały ten gmach wystawiony został z dobroczynnych składek, na który cel obecne osoby po skończonym obrzędzie złożyły ieszcze 700 Fs.

Prywatny list z Londynu zapewnia, iż Rząd Angielski przy teraźnieyszey zmianie rzeczy przychylił się do życzenia kupców, i postanowił uznać niepodległość Rzeczypospolitych w południowey Ameryce Buenos-Ayres i Kolumbia, ażeby Rząd północney Ameryki nie uprzedził go i nie odiął przez to Anglikom pierwszeństwa korzyści handlowych.

W Londynie zbierane są składki na zastąpienie kosztów sądowych Hunta. Ktoś posłał do wydziału zbieraiącego rzeczone składki zapieczętowane pudełko z grzecznym listem, w którym wyraził: żaden podarunek nie może bydź dla tego, dla którego zbierane są składki, dogodnieyszy, iak załączony tu, bo go uwolni od prześladowania iego nieprzyiaciół. — W pudełku znaydował się nowy stryczek.

Nieiaki John Hen. Davis, porucznik w gwardyi ochotników, który za zmyślanie wexlów uwięziony został, i d. 11 Kwietnia miał bydź powtórnie słuchany, znalazł sposobność za pomocą swoiego służącego umknąć przed sprawiedliwością. Służący miał pozwolenie wchodzenia codziennie do iego więzienia, przynoszenia mu bielizny i innych potrzeb. D. 11 rano przybył z zawiązaną gębą, udaiąc, że go zęby bolą, i tłumaczkiem na plecach; był podług zwyczaiu wpuszczony i po nieiakiey chwili w mniemaniu, że on powraca, przez stróża wypuszczony. Lecz to był Porucznik, który wdział iego suknie i chód iego naśladuiąc uszedł z więzienia, a iego na swoim mieyscu zostawił. Służący oświadczył, iż z radością uczynił dobremu swoiemu Panu tę ofiarę i chętnie za niego umrze. Rzecz ta zrobiła wiele wrażenia, zwłaszcza, że P. Davis iest znakomitey rodziny i odziedziczył po oycu 20,000 Fs. ale ie w karty i przez rozpustne życie w Anglii i we Francyi stracił. Chcąc się z złey toni wyratować, wpadł na nieszczęsną myśl zmyślenia podpisów Bankierów Drumond i kompanii. Mówią, że uciekł do Ameryki. Na schwytanie go wyznaczozo 100 Fs. nagrody.

Przez Kurasao nadeszła tu wiadomość, że Boliwar d. 5 z. m. podszedłszy Hiszpańskiego Jenerała Morales opanował Calabozo. Ostatni cofnął się do Ortez, lecz Boliwar poszedł za nim i po żywey potyczce i tu zaiął mieysce. — Jenerał Morillo oczekiwał z 4000 ludzi w Walencyi na złączenia się z nim Moralesa, dla oparcia się połączonemi siłami nieprzyiacielowi.

Z Drezna d. 20 Kwietnia.

Nayiaśnieyszy Król dał w tych dniach posłuchanie Angielskiemu Posłowi przy Dworze tuteyszym, P. Morier, który złożył mu nowy wierzytelny list od panuiącego teraz Króla Angielsiego.

D. 19 b. m. C. K. Austryiacki Feldmarszałek i Prezes nadworney woienney rady, Xże Schwarzenberg, przybył z swoią małżonką do Lipska. Sławny ten Wódz zabawi kilka miesięcy w tem mieście, które było świadkiem nieśmiertelney iego sławy, dla używania lekarskiey pomocy tamteyszego Lekarza Hahnemann.

DODATEK
DO N^ro 38.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 10 MAIA 1820 ROKU WE SRODĘ

Z Włoch d. 18 *Kwietnia.*

Gubernator Rzymu, Prałat Pacca, uiechał ztamtąd dnia 7 b. m. pod zmyślonem nazwiskiem do Florencyi, odstępuiąc swoiego urzędu i dostoyności. Brak w kassie pieniędzy i niechwalebne sposoby zastąpienia onego, miały go do tey ucieczki zpowodować. Ostatnia od niego wiadomość była z Aquapendente, na granicy Toskanii, zkąd zabranego z sobą policyi urzędnika odesłał, a sam w dalszą udał się drogę. Był on iako utalentowany człowiek uważany i wcześnie do urzędów powołany; nie maiąc ieszcze lat 40, ani kapłańskiego święcenia, doszedł już do naywyższey prelatury, z którey prosto miał iść na kardynała. Prałat Pianetti obiął tymczasowo iego urząd. Kardynał Pacca Camerlengo, stryy iego, wyiechał dla ukoienia swey boleści z powodu tego zdarzenia, na czas nieiaki do Frascati.

Małżonka Króla Angielskiego opuściła z swoim orszakiem w 7 powozach dnia 9 b. m. Rzym, udaiąc się przez Pesaro i Medyiolan do Londynu, gdzie d. 1 Maia zamyśla przybydź.

Wezuwiusz tak bardzo wyrzuca teraz lawę, iż popioł pada aż na miasto Neapol.

Od brzegów Menu d. 25 *Kwietnia.*

Podług nadeszłego niedawno z Wiednia do Seymu związku Niemieckiego doniesienia, wydział, który miał poruczone sobie ułożenie wypadków naradzeń Ministrów gabinetów Niemieckich, ukończył iuż swoie prace, i ułożony przez niego akt został na ostatnim ogólnem zgromadzeniu, po rozważeniu ieszcze raz każdego z osobna artykułu od wszystkich obecnych Posłów i Pełnomocników podpisany. Akt ten, który uważany iest iako dodatek do aktu związkowego, rozesłany został sztafetami z Wiednia do wszystkich Niemieckich Rządów po zatwierdzenie. Posłowie poty tylko bawić będą w Wiedniu, poki nie odbiorą odpowiedzi na swoie sztafety. Sądzą, iż wszystkie zatwierdzenia nadeyść do Wiednia mogą przed końcem bieżącego miesiąca, a w pierwszym tygodniu, przyszłego wszyscy Ministrowie roziechać się będą mogli do swych kraiów. — Przy otworzeniu

d. 10 b. m. posiedzeń Seymu związku Niemieckiego pod zastępczą prezydencyią Hanowerskiego Posła Martens, dla niebytności Prezyduiącego Austryiackiego Posła, Hr. Buol-Schauenstein, ugodzili się wszyscy Posłowie na odłożenie regularnych działań Seymu aż do ostatniego b. m. do którego czasu ziedzie także Hr. Buol-Schauenstein z Wiednia.

Powyższy Seym ma iako pośrednicząca władza załatwić wszystkie trudności, które dotąd były na przeszkodzie do urządzenia wolney żeglugi na Renie. Stósownie do postanowienia w Wiedniu woyskowa kommissyia ma niezwłocznie ziechać znowu do Frankfortu i kończyć urządzenie woyska związkowego na podstawach w Wiedniu uchwalonych.

Podług doniesień z Manhelmu, ponieważ Sand dosyć w dobrym znayduie się stanie zdrowia, przeto w krótce wydany ma bydź na niego wyrok.

D. 16 Kwietnia zgromadziły się w Jnspruku Stany Tyrolskie, dla naradzania się nad podanemi im od Cesarza propozycyiami.

Przypisywaną Bonapartemu Historyią parlamentu Angielskiego, napisał ieden z wygnańców Francuzkich w Bruxelli, i tak wielki znalazła pokup, iż Xięgarz na pierwszem iey wydaniu zyskał 4000 Zh.

Panuiący teraz Król Angielski przyiął rektorstwo Uniwersytetu Gettingskiego.

Sąd Appelacyyny w Frankforcie odrzucił d. 5 Kwietnia podanie Doktora Börner o zadosyć uczynienie za niaprawne iego uwięzienie; lecz on udał się do wyższey instancyi.

Dnia 8 i 9 *Maia* 1820

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.		2. Zł. gr.		3. Zł. gr.		4. Zł. gr.	
Przenicy	17	—	15	—	13	—	11	—
— Żyta	10	—	9	15	9	—	8	—
— Jęczmienia	7	—	6	15	6	—	5	15
— Owsa	6	—	5	20	5	10	5	—
— Jagieł	20	—	19	—	17	—	16	—
— Grochu	7	—	6	20	6	15	6	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

W Gdańsku d. 21 *Kwietnia.*

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od Złp. 660	do	900.
Żyta	— — 430	—	460.
Jęczmienia	— — 280	—	320.
Owsa	— — 260	—	320.
Grochu	— — 520	—	580.

Bieg Pieniędzy

W Krakowie d. 8 Maia.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant	Złp. 19	gr.	9
— detto Cesarski . . .	— . 19	—	6
Fryd. Pruskie	— . 33	—	15
Luidor	— . 37	—	—
Złoto frankowy	— . 32	—	—
Szeiny Wiedeńskie za 100	— . 233	—	—
Złoty ryński Szeinami .	— . 1	—	12

DONIESIENIA

Trybunał I. Jnstancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, podaie do publiczney wiadomości, iż stósownie do Reskryptu Senatu Rządzącego z dnia trzydziestego sierpnia roku z do Numeru 2427 i następnych w tey mierze wydanych Rozporządzeń w myśl prawa, na Zgromadzeniu Reprezentantów w dniu 15 Grudnia 1818 r. względem Domów spustoszałych zapadłego; po bezskutecznem wzywaniu Właścicieli do przedsięwzięcia Reparacyi, następuiące Domy przez publiczną Licytacyą, w Trybunale swym odbyć się maiącą, sprzedane zostaną, a to w dniu 7 Czerwca r. b. Kamienice P. Jana Rychtera pod L. 333 i 334 przy Ulicy Szewskiey, z których pierwsza oszacowana iest w Summie 17,953 złp. gr. 15, zaś druga za summę 3634 złp. gr. 15. Dom pod L. 133 w Długiey Ulicy na Kleparzu, tudzież pod L. 131 łączny, do tegoż należący, do Sukcessorów

Pankiewiczów, oszacowany za Summę 1243 złp., w dniu zaś ósmym Czerwca r. b. Dom pod L. 616 w przyczniczy zwaney od Mikołayskiey Ulicy, należący do Bochenkiewiczów i Jerzego Cenglera, oszacowany za Summę 3552 złp. gr. 9. Dom pod L. 619 przy Ulicy Różaney, Jerzego Wiatrowicza, oszacowany za Summę 2430 złp. gr. 10, w dniu 12 Czerwca r. b. Dom pod L. 620 przy Ulicy Różaney Grzegorza i Katarzyny Zielińskich, oszacowany za summę 1023 złp. gr. 10, nakoniec w dniu 14 Czerwca r. b. Dom pod L. 277/8 przy Ulicy Gołembiey Sukcessorów Dominika i Rozalii Krokiewiczów, oszacowany za summę 1494 złp. gr. 24. — Warunki sprzedaży są następuiące:

1. Chęć licytowania maiący winni są tytułem vadii przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część szacunku złożyć.

2. Nabywca ma połowę szaconku w dni dziesięć złożyć do Składu Sądowego, a druga połowa zostanie przy nieruchomości do lat 3ch z obowiązkiem płacenia prowizyi 5 od 100 wolno iednak Nabywcy cały Szacunek, całą Summę z Licytacyi wypadaiącą w powyższym terminie złożyć.

2. Nabywca obowiązany iest stósownie do Uchwały Seymowey d. 15 Grudnia 1818 kupioną przez siebie nieruchomość w przeciągu roku iednego wyreparować.

4. Niedopełniaiący powyższych warunków utraca vadium i nowa Licytacya na iego koszt przedsięwziętą zostanie.

Opisy powyższych Nieruchomości wraz z ich oszacowaniem znayduią się w Kancellaryi Pisarza Trybunału. — W Krakowie dnia 27 Kwietnia 1820 r.

(podp:) *Bernard Dwernicki.* *Skarżyński* Sekretarz. Za Zgodność z Oryginałem świadczę (podp.) *Skarżyński* Sekr: (m.p.)

Trybunał Pierwszey Instancyi Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, na wniosek Prokuratora przy swym Sądzie wzywa mogących mieć prawo do Spadku po Barbarze Laskowskiey, — X. Jakubie Soieckiem, Grzegorzu Jackowskim i Józefie Montiez, ażeby w przeciągu dwóch miesięcy od daty ninieyszey rachuiąc, produkuwali swe prawa inaczey z względu na Art: 767 768 i 770 Kod: Cyw: Skarb Publiczny wprowadzenie wposiadanie Spadków powyższych otrzyma. — W Krakowie dnia 4 Maia 1820.

Bernard Dwernicki.
Skarżyński Sekretarz.

Do Nr. 36 Gazety Krakowskiey dołączone było uwiadomienie pod d. 27 Kwietnia r. b. że Doktór medycyny i chirurgii Lewkowicz, Professór chirurgii praktyczney i akuszeryi w Uniwersytecie Krakowskiem, ofiaruie przyięcie do mieszkania swoiego, za poprzedniczą umową, Ciężarne kobiety dla odbycia połogu, zapewniaiąc wszelką wygodę i pomoc swą w potrzebie. Osoby chcące iego użyć usługi, raczą się przeto do iego mieszkania w ulicy Floryiańskiey na drugiem piętrze, pod Nr. 550 zgłaszać.

W dniu 14 Maia r. b. o godzinie 3ciey po południu na Kazimierzu Żydowskim pod L. 114 odbędzie się w drodze Exekucyi Licytacya na wydzierżawienie pomieszkań w rzeczonym Domu pod L. 114 będących; chcący licytować raczą się w terminie i mieyscu do Licytacyi wskazanym zgłosić, gdzie Warunki przed rozpoczęciem się Licytacyi do wydzierżawienia ogłoszonemi zostaną.

W Krakowie d. 1 Maia 1820 roku.

Henr: Salamoński Kom: Sąd:

Nro 6674.

Działo się w Płocku, dnia 15 Mca Kwietnia 1820.

Trybunał Cywilny Pierwszey Instancyi Województwa Płockiego.
W Wydziale II.

W celu dalszego zarządzenia i obmyślenia stósownych środków postępowania w wielu ważnych przedmiotach massy spadkowo - likwidacyyney Ignacego Hrabi-

Działyńskiego Jenerała, tudzież stósownie do ogólnego postanowienia w tey massie względem corocznego zwoływania iey wierzycieli, i zdawania przez Kuratora relacyi z przedsięwziętych czynności, wzywa tak sukcessorów beneficyalnych, iako też wszystkich wierzycieli massy rzeczoney:

" aby się w terminie dnia 27 Czerwca r. b. przed Assesorem Trybunału Janem Wałeńskim, Jako do massy Hrabi Działyńskiego wyznaczonym Deurnentem, w mieyscu posiedzeń tegoż Trybunału, o godzinie 3 po południu, oraz w następnych dniach nieomylnie zgromadzili i byli obecnemi, gdy Turski Patron i Kuratór teyże massy relacyią z załatwionych w upłynionym roku działań i osądzonych spraw tak massy czynney, iako też i bierney zdawać będzie. "

Dla wystawienia zaś Wierzycielom, iż zebranie się ich w wyznaczonym terminie iest nieodzownie potrzebnem, oznaymia im Trybunał, że na teraźnieyszem ich posiedzeniu następuiące większey wagi przedmioty roztrząsane bydź maią:

1. Sposób dalszego i pewnieyszego zarządzenia dobrami Kórnickiemi i Boińskiemi w W. Xięztwie Poznańskiem sytuowanych, i w znaczney części do massy spadkowo-likwidacyyney należących;

2. Srodki dążące do windykacyi reszty summy szacunkowey za dobra Konarzewo z przyległościami pod Poznaniem leżące, a przez Annę z Radomickich pierwszych związków Augustyna Działyńskiego Woiewody Kaliskiego, ostatnich zaś Władysława Gurowskiego Marszałka Litewskiego małżonkę, niegdy Xaweremu Hrabi Działyńskiemu Senatorowi Woiewodzie odprzedanych;

3. Dochodzenie pretensyi pochodzących z dóbr Januszewa i Głuszyny, lub inny sposób ich zaspokoienia;

4. Urządzenie skutecznego sposobu windykowania pretensyi massy do dóbr Rzyszczuckich, i Szunickich w Guberniiach Kiiowskiey i Wołyńskiey położonych, a przez Szczernę z Woroniczów Działyńską pozostałą wdowę Fryderyka i Zygmunta Hrabię Działyńskiego posiadanych;

5. Postanowienie należnych środków maiących ułatwić windykacyą pretensyi teyże massy, do Klucza Kozłowskiego w Gallicyi sytuowanego teraz przez Stanisława Hrabię Zamoyskiego Ordynata nabytego;

6. Jakie ma bydź dalsze zarządzenie dóbr Babic z przyległościami w Woiewództwie Mazowieckim leżących od Sgo Jana 1821 roku?

7. Deklarowanie się Wierzycieli względem pretensyi do massy Konkursowey Bankiera Morino, w Trybunale Cywilnym Mazowieckim zalikwidowaney, i ostateczne zarządzenie domami w Warszawie położonemi przez małżonków Działyńskich nabytemi;

8. Obmyślenie środków i woli dostateczniey szego zabezpieczenia pretensyi massy Działyńskiego do massy Kredalney Konstantego Jankowskiego w Trybunale Cywilnym Woiewództwa Sandomierskiego pertraktuiącey się uformowanych;

9. Ułatwienie exekucyi summ z massy Konkursowey Starosty Mycielskiego w Sądzie Ziemiańskim Obwodu Wschowskiego toczącey się przysądzonych.

10. Wreście rozporządzenie znacznemi gotowemi funduszami massy Działyńskiego w Kassie depozytowey znayduiącemi się, i ieszcze do ściągnięcia z pewnością spodziewanemi, w skutek obwieszczenia Trybunału w pismach publicznych pod d. 12 Stycznia r. b. ogłoszonego.

Z powyższych więc powodów, Trybunał dla dalszego kierowania massą Hrabi Działyńskiego, uchwały Wierzycieli, stósownie do postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 22 Stycznia r. z. oczekiwać będzie. W końcu oświadcza Trybunał, że niestawaiący Wierzyciele w myśl Art. X. Dekretu Królewskiego, z d. 15 Lipca 1809 r. uważani zostaną za przystępuiących do zdania większości Wierzycieli przed Delegowanym zgłaszaiących się; a w razie iakowego niepomyślnego dla nich wypadku, sami sobie wynikłe niedogodności przypisac będą musieli.

Prezyduiący *M. Bieńkowski.*